

Sygn. akt XXV C 694/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Tomasz Gal

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Nawrocka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2022 roku w Warszawie

sprawy z powództwa C. H., O. H. i P. W.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

orzeka:

1. Ustala, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) \ (...) zawarta w dniu 19 września 2007 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. w W. a C. H., O. H. i P. W. jest nieważna,
2. Zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz C. H. kwotę 44.786,46 zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt sześć złotych, 46/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2022 r. do dnia zapłaty,
3. Zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz O. H. kwotę 44.786,46 zł (czterdzieści cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt sześć złotych, 46/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2022 r. do dnia zapłaty,
4. Zasądza od (...) Bank S.A. w W. na rzecz P. W. kwotę 89.572,92 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwa złote, 92/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 maja 2022 r. do dnia zapłaty,
5. Oddala powództwo w zakresie roszczenia głównego o zapłatę w pozostałej części,
6. Ustala, że każdy z powodów C. H. i O. H. wygrał niniejszą sprawę w relacji do pozwanego banku w 7,26 % w zakresie roszczenia o zapłatę, ustala że powód P. W. wygrał niniejszą sprawę w relacji do pozwanego banku w 14,52 % w zakresie roszczenia o zapłatę oraz że wszyscy powodowie wygrali niniejszą sprawę w całości w zakresie roszczenia o ustalenie, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu pomiędzy powodami a pozwanym bankiem referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt **XXV C 694/22**

## UZASADNIENIE

Powodowie **C. H., O. H. i P. W.** w pozwie z dnia 30 kwietnia 2020 r. (data nadania – k. 162) skierowanym przeciwko pozwanemu **(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 211.234,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
1. ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z 19 września 2007 r. jest nieważna;

2. ewentualnie ustalenie częściowej bezskuteczności umowy nr (...) z 19 września 2007 r. co do klauzul denominacyjnych zawartych w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy oraz pkt. 2 i 15 Umowy;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wydatków strony i pełnomocnika według spisu kosztów wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie wskazali, że zawarli z pozwanym umowę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Zarówno wypłata kredytu jak i spłata rat kapitałowo-odsetkowych następowała w złotych. Wskutek zastosowania klauzul przeliczeniowych powodowie wskazali, że będą zobowiązani do zwrotu na rzecz powoda na przestrzeni lat prawie dwukrotność otrzymanego kredytu. Rozbieżność kwoty, którą powodowie rzeczywiście zwrócą pozwanemu, a kwotą w CHF, w której wyrażono sumę kredytu stanowi ich zdaniem wyraz nieuczciwego, zastosowanego we wzorcu umownym stosowanym jednostronnie przez pozwanego, mechanizmu przerzucającego całość ryzyka kursowego oraz spreadu wyłącznie na powodów.

Powodowie wywodzili, że udzielony im kredyt był kredytem quasi-walutowym. W ich ocenie kredyt był produktem wytworzonym przez pozwanego, mającym „udawać” kredyt walutowy i zawierającym ukryte w umowie abuzywne postanowienia. Zaproponowany przez pozwanego wzorzec umowy dowodzi, że zamiarem pozwanego było wypłacenie powodom kwoty kredytu w złotych oraz powiązanie spłaty z mechanizmami spreadowymi i przerzucającymi ryzyko: wzrostu stawki LIBOR dla CHF, spreadu walutowego zależnego wyłącznie od pozwanego i ukrytego w umowie oraz ryzyko wzrostu kursu walut, ukrytego w umowie.

Niedozwolonymi postanowieniami w ocenie powodów są: § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy oraz pkt. 2 i 15 Umowy. Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść umowy ani jej ww. postanowień. Umowa kredytu zawarta przez strony nie zawierała realnej możliwości wypłacenia powodom kwoty kredytu w CHF, a możliwość zwrotu kredytu w tej walucie była iluzoryczna, zależna od zgody pozwanego, który jej nie chciał udzielić. Pozwany nie wyjaśnił powodom sposobu działania klauzul umownych ani nie przedstawił ich skutków.

Powodowie wskazywali także, że umowa jest nieprzejrzysta i niejasna dla powodów, będących konsumentami. Mechanizm prowadzący do przerzucenia ryzyka kursowego został zakamuflowany w kilku postanowieniach umownych a w dacie zawierania przez powodów umowy uniemożliwił im podjęcie racjonalnej decyzji o przystąpieniu do niej, uniemożliwiając jednocześnie przeprowadzenie jakiejkolwiek symulacji skutków ewentualnych wahań kursów walut na niekorzyść powodów. Umowa nie wskazuje w sposób jednoznaczny przyczyn i specyfiki mechanizmu przeliczania waluty tak, by powodowie mogli przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla nich z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Powodowie podnieśli, że gdyby pozwany należycie wyjaśnił im znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego przez nich ryzyka, nie zdecydowaliby się na kredyt powiązany z kursem CHF.

Zdaniem powodów kwestionowane przez nich postanowienia umowy, jako abuzywne nie wiążą ich, ponieważ kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Umowa kredytu nie może przy tym funkcjonować bez podważanych postanowień i z tego względu powodowie domagają się uznania umowy za nieważną.

Wysokość roszczenia powodów stanowi nadpłata (211.234,46 zł) powstała na skutek stosowania przez pozwanego klauzul niedozwolonych dotyczących denominacji tj. różnicy pomiędzy kwotą zapłaconych przez powodów rat kredytu wynikających z umowy kredytu nr (...) z dnia 19 września 2007 r a kwotą która byłaby należna pozwanemu z tytułu rat wynikających z tej umowy przy pominięciu zawartych w niej klauzul denominacyjnych w okresie od uruchomienia kredytu do 4 marca 2020 r. - (pozew - k. 3-40).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) **Bank (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie solidarnie od strony powodowej na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, gdyż jego zdaniem dochodzone roszczenie jest niezasadne i pozbawione podstawy prawnej. W ocenie pozwanego umowa i wszystkie jej postanowienia są ważne i skuteczne. Przede wszystkim całkowicie bezzasadne są zawarte w pozwie zarzuty odnoszące się do sprzeczności kredytu denominowanego z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego oraz art. 353<sup>1</sup> kc. Ten typ umowy został bowiem dopuszczony przez ustawodawcę oraz doktrynę i orzecznictwo sądowe.

Pozwany zaprzeczył też, by na etapie poprzedzającym zawarcie umowy nie przekazał powodowi pełnej i prawidłowej informacji na temat mechanizmu i parametrów kredytu, ryzyka związanego z zawarciem umowy, stosowania kursów kupna i kursów sprzedaży z tabeli kursowej ustalanej przez pozwanego oraz treści umowy kredytu. Podkreślił, że powodowie mieli możliwość negocjowania i wpływania na treść umowy. Zaprzeczył, by miał dowolność w kształtowaniu tabeli kursowej a umowa została ukształtowana w sposób niejednoznaczny.

Pozwany podniósł, że wolą stron było zawarcie kredytu walutowego. Strona powodowa sama wybrała taki właśnie kredyt z oferty pozwanego zawierającej również kredyty złotowe. Tym samym powodowie przyjęli na siebie ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty. W zamian za to otrzymali możliwość skorzystania ze znacznie niższego oprocentowania, co z kolei skutkowało istotnie niższą ratą niż w przypadku kredytu złotowego. Zaciągając zobowiązanie powodowie byli świadomi ryzyka kursowego, w szczególności faktu wpływu kursu waluty na wysokość równowartości w PLN zobowiązania wobec pozwanego (w CHF) oraz wysokości równowartości w PLN każdej z rat. Ryzyko to jest powszechnie znane, a pozwany dodatkowo poinformował o nim powodów.

Pozwany podniósł, iż stronie powodowej nie przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy lub bezskuteczności zawartych w niej klauzul walutowych. Wydanie wyroku ustalającego nie zakończy definitywnie sporu, jak również nie zapobiegnie powstaniu kolejnych sporów w przyszłości. Za to pociągnie za sobą roszczenie pozwanego o zwrot całości wypłaconego kredytu oraz spór o zapłatę odsetek. Przy roszczeniu o ustalenie, że strony powodowej nie wiążą klauzule walutowe, w sytuacji, gdy kredyt został już wypłacony i częściowo spłacony, powodowi przysługuje roszczenie dalej idące, co wyklucza interes prawny w odniesieniu do roszczenia o ustalenie.

Pozwany wskazał, że postanowienia umowy nie są abuzywne. Podkreślił, że na podstawie przedmiotowej umowy kredytu powodowie od samego początku mieli możliwość wypłaty i spłaty kredytu w walucie kredytu z pominięciem kursów pozwanego banku. Zatem, to od kredytobiorcy zależało czy kwestionowane postanowienia w ogóle będą stosowane. Powodowie sami zdecydowali o spłacie kredytu z zastosowaniem kursów publikowanych w tabelach kursowych banku, a zatem nie można mówić, że bank naruszył rażąco ich interesy. Należy też uznać, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami, gdyż powodowie przyjęli te postanowienia w formie zaproponowanej przez bank.

Pozwany zaznaczył też, że ani kwestionowane postanowienia umowy, ani samo wyrażenie kwoty zobowiązania w walucie obcej nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Poza tym strona powodowa korzystała z niższego oprocentowania opartego o stopę procentową LIBOR, której nie mogłaby uzyskać przy kredycie złotowym. W konsekwencji powodowie długo czerpali ekonomiczne korzyści z niższych rat kredytowych.

Pozwany wskazał, że eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Bowiem strony są związane pozostałą częścią umowy. Wykonywanie umowy bez klauzul jest możliwe przy zastosowaniu waluty kredytu, czyli CHF, którą to możliwość przewiduje sama umowa. Natomiast uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie może prowadzić do uznania, że strony łączy umowa o kredyt złotowy oprocentowany stawką referencyjną LIBOR dla CHF.

Pozwany podniósł zarzuty częściowego przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów w zakresie kwot składających się na roszczenie powodów i wymagalnych do dnia 30 kwietnia 2010 r. (odpowiedź na pozew - k. 173-244).

**Pozwany** w piśmie z dnia 16 lipca 2020 r. (data nadania - k. 374) wniósł o przekazanie sprawy do rozpoznania do Wydziału Gospodarczego. Jak wynika z dokumentacji kredytowej, a w szczególności z wniosku kredytowego Bank udzielił stronie powodowej kredytu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Kwotę kredytu przeznaczono bowiem na zakup nieruchomości przy ul. (...) w P., w której kredytobiorcy prowadzą działalność gospodarczą pod firmą (...) sp. z o.o. spółka komandytowa oraz pod firmą (...) sp. z o.o., przy czym żaden z kredytobiorców nie zamieszkuje w kredytowanej nieruchomości (pismo procesowe pozwanego z dnia 16 lipca 2020 r. - k. 308-315). Pismo zostało zwrócone ponad zawarte w nim wnioski dowodowe zarządzeniem z dnia 20 kwietnia 2022 r. (k.488 v)

**Powodowie** w piśmie z dnia 28 lipca 2020 r. (data nadania – k. 387) podtrzymali swoje stanowisko w całości oraz wnieśli o zwrot odpowiedzi na pozew z uwagi na uchybienie 30-dniowego terminu określonego przez Sąd. Powodowie wyjaśnili, że wbrew twierdzeniom pozwanego dokumentacja kredytowa nie wskazuje na udzielenie kredytu mającego bezpośredni związek z działalnością zawodową bądź gospodarczą prowadzoną przez powodów (pismo procesowe powodów z 28 lipca 2020 r. - k. 375-377).

**Pozwany** w piśmie z 5 sierpnia 2020 r. (data nadania – k. 391) podtrzymał swoje stanowisko w całości, wskazując, iż odpowiedź na pozew została wniesiona z zachowaniem określonego przez Sąd terminu, a wniosek o przekazanie sprawy do Wydziału gospodarczego (pismo procesowe pozwanego z dnia 5 sierpnia 2020 r. - k. 388-390).

**Powodowie** w piśmie z dnia 7 sierpnia 2020 r. (data nadania – k. 405) podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie. Podnieśli także, że zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługuje na uwzględnienie. W odpowiedzi na twierdzenia pozwanego powodowie wskazali także, że doradcy kredytowi pozwanego wyraźnie zasugerowali im wybór waluty CHF oraz kredyt denominowany jako korzystniejszy od kredytu złotowego. Pozwany nie przedstawił powodom sposobu kształtowania rat w przypadku wzrostu kursu CHF oraz wpływu wzrostu kursu waluty na wysokość raty. Przekazywane powodom informacje nie wskazywały przy tym na istotne zagrożenie wzrostu kosztów obsługi kredytu. Ponadto, wskazali, że pisemne oświadczenia przez nich podpisane dotyczące ryzyka kursowego oraz ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową zostały przedstawione powodom jako część dokumentacji kredytowej o charakterze adhezyjnym i powinny być oceniane jako niedozwolone postanowienia umowne, na które powodowie nie mieli wpływu. Powodowie podtrzymali swoje stanowisko, zgodnie z którym wyeliminowanie z umowy zakwestionowanych postanowień umownych sprawia, że umowa nie może obowiązywać, wobec czego powinna zostać stwierdzona jej nieważność (pismo procesowe powodów z dnia 7 sierpnia 2020 r. - k. 392-404).

**Powodowie** w piśmie z dnia 28 lutego 2022 r. dokonali rozszerzenia powództwa w ten sposób, że obok roszczenia głównego o ustalenie, że umowa nr (...) z 19 września 2007 r. jest nieważna wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 616.568,22 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 211.234,46 zł od dnia 5 maja 2020 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 405.333,76 zł od dnia doręczenia odpisu rozszerzonego pozwu pozwanemu do dnia zapłaty (roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres do dnia 4.03.2020 r.) ewentualnie o ustalenie częściowej bezskuteczności umowy nr (...) z 19 września 2007 r. co do klauzul denominacyjnych zawartych w § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy oraz pkt. 2 i 15 Umowy i zasądzenie solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 211.234,46 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2020 r. do dnia zapłaty (pismo procesowe powodów z dnia 28 lutego 2022 r. - k. 470-474).

Zarządzeniem z dnia 20 kwietnia 2022 r. powodowie zostali zobowiązani do złożenia pisma przygotowawczego zawierającego informację w przedmiocie wysokości kwot uiszczonych na rzecz banku przez każdego z powodów odrębnie tytułem wykonania spornej umowy kredytu (stanowiących łącznie żadaną kwotę 616.568,22 zł), w przypadku powodów O. H. i C. H. (o ile w dacie zawarcia umowy kredytu pozostawali w związku małżeńskim i byli objęci systemem wspólności ustawowej małżeńskiej oraz jeśli ten stan rzeczy nie uległ zmianie) zobowiązać do podania kwoty łącznie przez nich uiszczonych jako przez małżonków z w/w tytułu- w terminie 2 tygodni od dnia doręczenia

zarządzenia pod rygorem zwrotu pisma i pominięcia twierdzeń w tym zakresie (zarządzenie z dnia 20 kwietnia 2022 r. - k. 488v-489).

W odpowiedzi na powyższe zarządzenie **powodowie** w piśmie z dnia 19 maja 2022 r. wskazali, iż nie są w stanie odtworzyć i wskazać wpłat dokonywanych odrębnie przez każdego z kredytobiorców, dlatego wnoszą o solidarne zasądzenie na ich rzecz kwot wskazanych w treści pozwu i dalszych pism. Gdyby jednak Sąd przyjął, że nie istnieją podstawy do zasądzenia solidarnego tych kwot, wniesli o zasądzenie in solidum ewentualnie w częściach równych w związku z tym, iż roszczenie jest podzielne (pismo procesowe powodów z dnia 19 maja 2022 r. - k. 570-576).

**Pozwany** w piśmie z dnia 25 maja 2022 r. wniósł o oddalenie powództwa także w zmodyfikowanym kształcie (pismo procesowe pozwanego z dnia 25 maja 2022 r. - k. 587-616)

Na podstawie przedstawionego w sprawie materiału dowodowego **Sąd dokonał następujących ustaleń faktycznych:**

W dniu 19 września 2007 r. powodowie zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu nr (...) \ (...) w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Nieruchomość przy ul. (...) w P. zakupiona za środki finansowe uzyskane z tego kredytu miała służyć i służy jako miejsce prowadzenia działalności gospodarczej przez powodów (umowa kredytu – k. 47-52).

Do umowy kredytu przystąpili małżonkowie O. H. i C. H. oraz P. W.. W dacie jej zawarcia powodowie O. H. i C. H. pozostawali w związku małżeńskim, zaś w dniu następnym po zawarciu umowy, tj. w dniu 20 września 2007 r. małżonkowie zawarli umowę, która wprowadziła w ich małżeństwie ustrój rozdzielności majątkowej.

Powód P. W. pozostawał zaś w bliskich relacjach zawodowych z małżonkami H., w szczególności z C. H.. Z czasem wieloletnie relacje zawodowe przełożyły się na bliskie relacje osobiste (zeznania powódki – k. 703 – 703 v., zeznania powoda C. H. – k. 702 - 703, zeznania powoda P. W. – k. 703 v. - 704).

W okresie kilku lat poprzedzającym zawarcie umowy wszyscy powodowie prowadzili działalność gospodarczą.

Powód Przemysław W. począwszy od dnia 28 kwietnia 2006 r. poprowadził działalność gospodarczą zarejestrowaną pod numerem (...) pod nazwą (...). Na początkowym etapie prowadzenia działalności siedziba zlokalizowana była przy ul. (...), (...)-(...) P.. Adresem zamieszkania P. W. był natomiast lokal przy ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 11 lutego 2008 r. nazwa i forma prowadzonej działalności nie uległa zmianie, ale dokonano zmiany w zakresie miejscem wykonywania działalności, którym obok ul. (...), (...)-(...) P. została ul. (...), (...)-(...) P. oraz teren całego kraju. Adresem zamieszkania P. W. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 1 stycznia 2009 r. nazwa i forma prowadzonej działalności nie uległa zmianie, ale dokonano zmiany w zakresie miejsca wykonywania działalności gospodarczej, którym została wyłącznie ul. (...), (...)-(...) P. oraz teren całego kraju. Adresem zamieszkania P. W. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 11 września 2009 r. nazwa i forma prowadzonej działalności uległy zmianie na „(...) s.c” oraz (...) s.c. Miejscem wykonywania działalności, została ul. (...), (...)-(...) P. oraz teren całego kraju. Adresem zamieszkania P. W. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 31 sierpnia 2010 r. nazwa i forma prowadzonej działalności uległy zmianie na (...), E.. Miejscem wykonywania działalności, została ul. (...), (...)-(...) P.. Adresem zamieszkania P. W. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P.. (zaświadczenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 24 kwietnia 2006 r. – k. 537, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 8 lutego 2008 r. – k. 531-533, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 19 stycznia 2009 r. – k.525-526, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 15 września 2009

r. – k. 515-517, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 1 września 2010 r. – k. 510-511)

W tym czasie powód P. W. współpracował gospodarczo blisko z powodem C. H..

Powód C. H. dysponował pełnomocnictwem od P. W. do reprezentowania go w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w szczególności do załatwienia przed organem ewidencyjnym spraw związanych z dokonaniem wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. (pełnomocnictwo z dnia 16 stycznia 2009 r. – k. 529)

Powód C. H. dysponował pełnomocnictwem udzielonym przez P. W. w dniu 1 września 2009 r. na podstawie którego był uprawniony do dokonywania wszelkich czynności związanych z formalnościami związanymi z rejestracją, składanie, odbiorem dokumentów w związku z działalnością (...). Ponadto, C. H. był upoważniony do podpisywania wszelkich dokumentów i umów oraz podejmowania zobowiązań finansowych (pełnomocnictwo z 1 września 2009 r. – k. 523)

Powód C. H. w okresie poprzedzającym zawarcie w/w umowy kredytu i po dacie jej zawarcia prowadził równoległe do powoda P. W. swoją działalność gospodarczą zarejestrowaną pod numerem (...) pod nazwą (...). Na początkowym etapie prowadzenia działalności siedziba zlokalizowana była przy ul. (...), (...)-(...) P.. Adresem zamieszkania C. H. był lokal przy ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 11 lutego 2008 r. nazwa i forma prowadzonej działalności nie uległa zmianie, ale dokonano zmiany w zakresie miejscem wykonywania działalności, którym obok ul. (...), (...)-(...) P. została ul. (...), (...)-(...) P. oraz teren całego kraju. Adresem zamieszkania C. H. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 1 stycznia 2009 nazwa i forma prowadzonej działalności nie uległa zmianie, ale dokonano zmiany w zakresie miejsca wykonywania działalności, którym została wyłącznie ul. (...), (...)-(...) P. oraz teren całego kraju. Adresem zamieszkania C. H. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 11 września 2009 r. nazwa i forma prowadzonej działalności uległy zmianie na „(...) s.c” oraz (...) s.c. Miejscem wykonywania działalności, została ul. (...), (...)-(...) P. oraz teren całego kraju. Adresem zamieszkania C. H. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P..

Po zmianie zgłoszonej w dniu 31 sierpnia 2010 r. nazwa i forma prowadzonej działalności uległy zmianie na (...), E.. Miejscem wykonywania działalności, została ul. (...), (...)-(...) P.. Adresem zamieszkania C. H. pozostawała bez zmian ul. (...), (...)-(...) P.. (zaświadczenie o dokonaniu wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 24 kwietnia 2006 r. – k. 563, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 13 lutego 2008 r. – k. 554-555), zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 19 stycznia 2009 r. – k.551-552, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 15 września 2009 r. – k. 560-562, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 1 września 2010 r. – k. 513)

Powód P. W. dysponował pełnomocnictwem od swojego współnika C. H. do reprezentowania go w sprawach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w szczególności do załatwienia przed organem ewidencyjnym spraw związanych z dokonaniem wpisu do ewidencji działalności gospodarczej. (pełnomocnictwo z dnia 31 sierpnia 2010 r. – k. 545)

W latach 2008 – 2009 powód C. H. w sprawach urzędowych wskazywał adres zamieszkania przy ul. (...), P. (k. 529, 545)

W roku 2008 powód P. W. w sprawach urzędowych wskazywał adres zamieszkania ul. (...), P. (k. 533), jak również ul. (...), P. (k. 531)

Powódka O. H. prowadziła działalność gospodarczą w tym samym czasie co pozostali powodowie i pod tym samymi adresami, a także pod taką samą nazwą (...), przy czym nie jako wspólnik spółki cywilnej założonej przez jej małżonka i P. W., ale jako jednoosobowy przedsiębiorca (zeznania powódki – k. 703 – 703 v.)

Podstawą zawarcia umowy był wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 26 maja 2007 r. We wniosku wskazana została kwota 850.000 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu. W dniu złożenia wniosku kredytowego powodowie podpisali sporządzone na formularzu przez pozwanego oświadczenia, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank:

a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF,

a) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w ww. walucie obcej

są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez kredytobiorców raty w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Oświadczyli także, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową. (wniosek kredytowy - k. 317-324, oświadczenia o wyborze kredytu w walucie CHF – k. 268-270, oświadczenie o ryzyku – k. 265-267).

Powód P. W. we wniosku kredytowym wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą w ramach spółki (...) s.c z siedzibą przy ul. (...) w P.. W ramach spółki powód prowadził działalność reklamową począwszy od kwietnia 2006 r. (wniosek kredytowy – k. 317-321)

Powódka O. H. we wniosku kredytowym wskazała, że prowadzi działalność gospodarczą (...) O. H. z siedzibą przy ul. (...) w P.. W ramach spółki powód prowadził działalność reklamową począwszy od lipca 1999 r. (wniosek kredytowy – k. 321-323)

Powód C. H. we wniosku kredytowym wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą w ramach spółki (...) s.c z siedzibą przy ul. (...) w P.. (wniosek kredytowy – k. 321--323)

Kwotę i walutę kredytu ustalono na 352.340 CHF. Kredyt miał być wypłacony w transzach do 30 grudnia 2007 r. (pkt 2 tabeli umowy).

Okres kredytowania liczony od dnia planowanej wypłaty pierwszej transzy wynosił 360 miesięcy, spłata następowała w ratach równych, a ostateczny termin spłaty ustalono na 5 października 2037 r. (pkt 3 i 6 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy).

Kredyt przeznaczony był na zakup domu na rynku wtórnym, położonego w P. przy ul. (...) i oraz pokrycie kosztów jego remontu (pkt 8, 10 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna na kredytowanej nieruchomości do kwoty 528.510 CHF, cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, pełnomocnictwo do rachunków firmowych (...) C. H., P. W. w (...) Banku S.A. ((...)) ( pkt 11 tabeli umowy).

W umowie ustalono ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ustalając, że kwota niskiego wkładu własnego podlegająca ubezpieczeniu to 70.458,42 CHF, a koszt ubezpieczenia to 2.677,42 CHF (pkt 13 tabeli umowy).

Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,68 % w stosunku rocznym. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,80%. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku

międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następował bezpośrednio przed datą zmiany – i marży banku w wysokości 0,80 %. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować kredytobiorców w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień zawarcia umowy wynosiła 3,95 %. Całkowity koszt kredytu przy oprocentowaniu ustalonym w umowie, spłatach w terminach określonych w umowie i kursie wymiany 1 CHF = 2,3412 zł wynosił w dacie zawarcia umowy 764.647,57 zł (pkt 19 tabeli umowy).

Kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcom w złotych. Do przeliczenia kwoty kredytu na złote bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Za zgodą banku kredyt mógł być wypłacony również w CHF lub innej walucie (§ 2 ust. 2 zd. 4-6 warunków umowy).

W systemie rat równych wysokość raty mogła ulec zmianie:

1) jeżeli zmianie uległ termin wypłaty kredytu,

1) jeżeli wypłata kredytu następowała w transzach, wówczas kwota raty miała wzrosnąć do wysokości umożliwiającej spłatę kredytu w okresie kredytowania pomniejszonym o liczbę miesięcy, które upłynęły od wypłaty pierwszej do wypłaty ostatniej transzy kredytu,

2) w okresie obowiązywania oprocentowania podwyższonego zgodnie z § 4 ust. 10 rata obliczana była przy zastosowaniu podwyższonego oprocentowania oraz okresu kredytowania. Po zakończeniu okresu obowiązywania podwyższonego oprocentowania wysokość raty ustalana była na poziomie umożliwiającym spłatę wypłaconej i niespłaconej kwoty kredytu w okresie kredytowania oznaczonym w tabeli przy zastosowaniu oprocentowania określonego w § 4 ust. 3 lub 6,

3) w przypadku wcześniejszej spłaty części kredytu, zgodnie z § 8 ust. 4,

4) jeżeli stopa procentowa kredytu zostanie zmieniona zgodnie z § 4 w taki sposób, że terminy płatności rat przy dotychczasowej wysokości wykroczyłyby poza okres kredytowania określony w pkt 3 Tabeli – wówczas kwota raty miała wzrosnąć o niezbędne minimum, aby umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w ustalonym okresie (§ 5 ust. 5 warunków umowy).

Spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewniać wpływ środków pieniężnych na ich rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank miał prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorcy mogli dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie (§ 6 ust. 1 warunków umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu. Oświadczyli także, że są świadomi dodatkowego ryzyka jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą



procentową oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 6 i 7 warunków umowy).

Kredytobiorcy potwierdzili też odbiór tabeli prowizji i opłat oraz regulaminu i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową (§ 14 ust. 1 warunków umowy).

W dniu 20 września 2007 r. O. H., C. H. i P. W. jako kupujący oraz małżonkowie W. G. i H. G. przystąpili do umowy sprzedaży w wyniku której powodowie nabyli własność nieruchomości położonej w P., przy ul. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym w zabudowie bliźniaczej o powierzchni 220,50 m<sup>2</sup> i budynku gospodarczego o powierzchni około 50 m<sup>2</sup>.

Powodowie nabyli udziały w przedmiotowej nieruchomości w następujących udziałach: C. H. i O. H. udziały po ¼ do majątku osobistego, zaś P. W. udział 1/2 .

Przy podpisywaniu aktu notarialnego powodowie okazali umowę majątkowa małżeńską zawartą w dniu 20 września 2007 r., mocą której z związku małżeńskim wprowadzona została rozdzielność majątkowa. (umowa sprzedaży z dnia 20 września 2007 r. w formie aktu notarialnego – k. 59-67).

Po nabyciu tej nieruchomości powodowie zlecieli przeprowadzenie jego remontu, a po jego zakończeniu zaczęli prowadzić tam działalność gospodarczą, nie zamieszkali w tej nieruchomości (zeznania powódki – k. 703 – 703 v., zeznania powoda C. H. – k. 702 - 703, zeznania powoda P. W. – k. 703 v. - 704).

W lutym 2008 r. powód C. H., jak również P. W. dokonali zmian wpisu do ewidencji działalności gospodarczej w ramach prowadzonych przez siebie działalności. Zmiana polegała w przypadku każdego z powodów nowego adresu zakładu głównego, którym był adres kredytowanej nieruchomości – ul. (...) (...) P.. (zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 8 lutego 2008 r. – k. 531-533, zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 13 lutego 2008 r. – k. 554-555)

Zmiana adresu prowadzenia działalności agencji reklamowej była nie tylko zabiegiem formalnym. Działalność była faktycznie wykonywana pod adresem kredytowanej nieruchomości o czym świadczyło logo firmy (...) agencja reklamowa” zamieszczone na elewacji nieruchomości przy ul. (...) w P. (zdjęcie nieruchomości – k. 366)

W sierpniu 2018 r. działalność gospodarcza powodów C. H. i P. W. została przekształcona w (...) C. H., P. W. spółkę jawną. Następnie w dniu 14 września 2018 r. dokonano kolejnego przekształcenia w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa. Siedzibą spółki pozostaje ul . (...), (...)-(...) P.. (odpis KRS nr (...) – k. 326329)

Kredyt został uruchomiony w transzach na podstawie pisemnych dyspozycji złożonych przez powodów:

1. w dniu 25 września 2007 r. w wysokości 29.280,60 CHF co stanowiło równowartość 65.000 zł (po kursie banku 1 CHF=2,2199) na rachunek O. H.;

1. w dniu 25 września 2009 r. w wysokości 295.283,57 CHF co stanowiło równowartość 655.500 zł (po kursie banku 1 CHF=2,2199) na rachunek bankowy W. G. i H. G.;

2. w dniu 18 lutego 2008 r w wysokości 19.813,31 CHF co stanowiło równowartość 42.812,60 zł (po kursie banku 1 CHF=2,1608) na rachunek O. H. (zaświadczenie o wypłacie – k.73-73v, dyspozycje przelewu- k. 275-277).

Aneks nr (...) do umowy kredytowej sporządzonym w dniu 25 września 2009 r.

strony zmieniły terminy i wypłaty poszczególnych transz kredytu (Aneks nr (...) sporządzony w dniu 25 września 2009 r. - k. 300).

Aneksem nr (...) do umowy kredytowej sporządzonym w dniu 5 grudnia 2007 r. ostateczny termin wypłaty kredytu oznaczono na dzień 30 kwietnia 2008 r. (Aneks nr (...) sporządzony w dniu 5 grudnia 2007 r. - k. 301).

W dniu 14 sierpnia 2012 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym ustalono, że spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą bieżącej raty kredytu, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w walucie kredytu (Aneks nr (...) z dnia 14 sierpnia 2012 r. – k. 304-306).

Aneksem nr (...) do umowy kredytu sporządzonym w dniu 25 maja 2009 r. strony ustaliły, że ostateczna data spłaty kredytu to 5 października 2037 roku (Aneks nr (...) z dnia 25 maja 2009 r. - k. 303).

Ustawa z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r. wprowadziła następujące zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.): w art. 69 w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Po ust. 2 dodano ust. 3 w brzmieniu: w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Artykuł 4 stanowił zaś, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

Umowa została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Nie było możliwości jej negocjowania w zakresie mechanizmu denominacji (zeznania powódki – k. 703 – 703 v., zeznania powoda C. H. – k. 702 - 703, zeznania powoda P. W. – k. 703 v. - 704).

Pismem z 14 kwietnia 2020 r. powodowie zawezwali pozwanego zapłaty kwoty 211.234,46 zł na skutek zawarcia w treści umowy nr (...) z dnia 19 września 2007 r. Zgłoszone przez powodów roszczenie obejmowało nadpłatę powstałą wskutek zawarcia w przedmiotowej umowie niedozwolonych klauzul związanych z denominacją. (pismo powodów z dnia 14 kwietnia 2020 r. - k. 115-116, zpo – k. 117).

W okresie od dnia zawarcia umowy, tj. od 25 września 2007 r. do dnia 4 października 2012 r. powodowie tytułem spłaty rat kredytowych uiszcili na rzecz kredytodawcy: kwotę 233.994,92 zł i kwotę 111.953,71 CHF w okresie od 8 października 2012 r. do 6 lipca 2020 r. (zestawienie spłat wydane przez bank – k.76-85, wyciąg z rachunku – k.279-298).

W okresie od dnia zawarcia umowy, tj. od 25 września 2007 r. do dnia 4 marca 2020 r. powodowie dokonywali spłaty kredytu w złotych, jak również we frankach szwajcarskich. W powyższym okresie powodowie dokonali wpłat na kwotę 233.994,92 zł (wpłaty dokonywane w okresie od 25 września 2007 r. do 4 października 2012 r. oraz w dniu 4 stycznia 2013 r.) oraz na kwotę 182.710,19 CHF (wpłaty dokonywane w okresie od 5 listopada 2012 do 4 marca 2020 r.).

W okresie od 30 kwietnia 2017 r. do 4 marca 2020 r. powodowi dokonali wpłaty na kwotę 41.347,22 CHF, co stanowiło równowartość kwoty 179.145,84 zł po dokonaniu przeliczenia przy zastosowaniu kursu średniego franka

szwajcarskiego według NBP z dnia 9 maja 2020 r. (zestawienie spłat wydane przez bank – k.76-85, wyciąg z rachunku – k.279-298, kurs 4, 3301 – (...)).

Powodowie spłacali ten kredyt w częściach w jakich nabyli udziały w nieruchomości zakupionej za środki uzyskane z tego kredytu, czyli O. H. i C. H. po ¼ oraz P. W. w 1/2 części (zeznania powódki – k. 703 – 703 v., zeznania powoda C. H. – k. 702 - 703, zeznania powoda P. W. – k. 703 v. - 704).

### ***Sąd dokonał następującej oceny dowodów:***

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności przedstawionych w sprawie dokumentów z rzeczywistym stanem rzeczy, dlatego też uznał je za wiarygodne źródło dowodowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. M. i J. K., albowiem są logiczne i spójne.

Jednocześnie podnieść należy, iż zeznania świadka J. K. nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, ponieważ świadek ten nie posiadał w ogóle informacji na temat okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy, nie pamiętał powodów ani okoliczności dotyczących zawarcia przez nich spornej umowy, albowiem w ogóle nie brał udziału w procedurze zawierania tej umowy. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie jest istotne jakie procedury obowiązywały w banku w okresie zawierania umowy przez powodów i jak przedstawiały się obowiązki pracowników banku wobec klientów, albowiem istotne jest to jakie konkretnie informacje w rzeczywistości zostały przedstawione powodom na temat tego kredytu przez pracowników banku. W tym zakresie w/w świadek nie mógł stanowić źródła informacji z przyczyn wskazanych przez samego świadka.

To samo należy odnieść do zeznań świadka M. M., albowiem świadek ten nie pamiętał powodów ani okoliczności dotyczących zawarcia przez nich spornej umowy.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powodów w zakresie w jakim zeznali, iż zawarcie spornej umowy kredytu nie pozostawało w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, a było według nich związane z celem stricte mieszkaniowym, rodzinnym. Ta część relacji pozostaje w sprzeczności z treścią w/w dokumentów dotyczących prowadzonej przez powodów działalności gospodarczej (k. 336 – 337, 510, 541, 545, 556, 529, 533, 321 – 317, 326, 366). Z dokumentów tych wynika jednoznacznie, że po nabyciu przedmiotowej nieruchomości przy ul. (...) w P. i po przeprowadzeniu w niej remontu powodowie przenieśli działalność gospodarczą z poprzedniego miejsca, tj. z ul. (...) w P. na ul. (...) w tym samym mieście, a zarazem że ich rzeczywiste miejsce zamieszkania było pod innymi adresami. Nie można również tracić z pola widzenia tej okoliczności, iż powodowie małżonkowie C. H. i O. H. zawarli umowę nabycia spornej nieruchomości wspólnie wraz z osobą P. W.. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i zawodowego nieruchomości w celach rodzinnych – mieszkaniowych nabywane są albo pojedynczo albo wspólnie, ale w tym drugim przypadku wspólnie przez członków najbliższej rodziny. Bezspornie P. W. nie był członkiem rodziny małżonków C. H. i O. H., natomiast wszystkie te osoby łączyło prowadzenie działalności gospodarczej.

Sąd pominął wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. P. w całości, ponieważ według Sądu przeprowadzenie tego dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 488). Z tych samych względów częściowo pominął wniosek z zeznań świadka J. K.. Wynika to z oceny prawnej roszczeń powodów dokonanej przez Sąd, a przedstawionej poniżej.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 704) wobec uznania, iż przeprowadzenie tego dowodu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wynika to z przedstawionej poniżej oceny prawnej roszczenia powodów, która prowadzi do wniosku, iż korzystanie przez Sąd z wiedzy specjalistycznej biegłego było zbędne dla rozpoznania sprawy.

### ***Sąd zważył co następuje:***

***Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.***

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że powodowie wystąpili w niniejszej sprawie z roszczeniami głównymi o zapłatę i ustalenie opartymi na twierdzeniu, iż zawarta przez nich z bankiem umowa kredytu jest umową nieważną.

Sąd uznał te roszczenia za uzasadnione co do zasady.

W tym stanie rzeczy Sąd nie orzekał o roszczeniach ewentualnych, albowiem zgodnie z ich charakterem Sąd przystępuje do ich rozpoznania wyłącznie w przypadku nieuwzględnienia roszczeń głównych.

Przedmiot sporu wymaga poczynienia na wstępie rozważań natury ogólnej.

Kredyt złotówkowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami.

Kredyt walutowy to kredyt, w którym zobowiązanie jest wyrażone w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie obcej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej i spłata następuje także w walucie obcej.

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Kredyt denominowany to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej.

Należy zauważyć, że w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest

formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Do przedmiotowej umowy nie ma zastosowania ustawa o kredycie konsumenckim z dnia 20 lipca 2001 r., albowiem zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 pkt 1 tej ustawy nie ma ona w ogóle zastosowania do umów o kredyt konsumencki o wysokości większej niż 80.000 zł albo równowartości tej kwoty w innej walucie niż waluta polska.

***Dokonując analizy sprawy Sąd doszedł do następujących wniosków:***

***1) powodowie zawarli umowę kredytu w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą, tj. celem przeniesienia miejsca prowadzonej działalności z ul. (...) w P. na ul. (...) w P.,***

***2) umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385 (1) kc odnoszące się do mechanizmu denominacji,***

***1) umowa kredytu jest nieważną czynnością prawną,***

***2) stronie powodowej przysługuje co do zasady roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia za okres objęty żądaniem pozwu,***

***3) roszczenie powodów o zapłatę jest częściowo przedawnione,***

***4) roszczenie o ustalenie braku istnienia spornego stosunku prawnego jest roszczeniem uzasadnionym.***

Kredyt ten jest kredytem denominowanym i został udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 352.340 CHF (k. 47 - umowa). Kredyt powodów został im wypłacony w złotych polskich. Sama zaś kwota kredytu została w umowie określona w walucie obcej CHF. Kredyt oprocentowany został w oparciu o stopę referencyjną LIBOR.

Z powyższego bezsprzecznie wynika, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu złotowego denominowanego.

Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonego w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym. Bank albo inny kredytodawca nie może żądać od kredytobiorcy spłaty kredytu w innej walucie niż złoty, nie ma też obowiązku przyjmowania świadczenia pieniężnego w innej walucie niż złoty (choć w wysokości indeksowanej).” (stanowisko Narodowego Banku Polskiego z 6 lipca 2011 r.)

Dokonując analizy niniejszej sprawy Sąd rozważał w pierwszym rzędzie, czy przedmiotowa umowa kredytowa jest ważną czynnością prawną. Sąd doszedł do wniosku, że kontrakt ten jest nieważny.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości dopuszczalność co do zasady konstrukcji kredytu denominowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd rozpoznający niniejszy spór podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, w którym Sąd ten stwierdził, że „umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że

- używając syntetycznej formuły - bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353 (1) k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344).

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011 r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów Indeksowanych (denominowanych) według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok Sądu Najwyższego 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

W ocenie Sądu podpisana przez strony umowa kredytu spełnia wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, w szczególności spełnia wymogi z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 prawa bankowego. Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega wątpliwości, iż zawarta przez strony umowa kredytu nie jest umową kredytu walutowego (zob. wyrok SN z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, Lex).

Nie można zgodzić się z poglądem, że denominacja stanowi szczególnie instrument finansowy (swap walutowo – procentowy).

Tworzenie takiej konstrukcji jest zdaniem Sądu niecelowe dla analizy prawnej tego przypadku. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, iż odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” tych transakcji jest to że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej wystawia się na ryzyko kursowe. W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem żadnej potrzeby doszukiwania się konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedlała. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, iż jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy nie są zatem uzasadnione.

W tym miejscu wskazać także należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako stanowiącego instrument finansowy była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE) pod sygnaturą akt C-312/14 w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski w sprawie (...) Bank (...). przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko

Trybunału zawarte w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. wiąże sąd w zakresie oceny prawnej i interpretacji prawa europejskiego wykluczając możliwość odmiennego rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem orzekania przez Trybunał. Dotyczy to w szczególności odpowiedzi na pytania postawione przez sąd odsyłający, mających dość rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do zapytania: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie, a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał (UE) rozstrzygając w przedmiocie postawionych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy (...)” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na tak postawione pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” (Akapit 57 orzeczenia).

Zdaniem Sądu umowa kredytu nie jest nieważna ze względu na naruszenie zasady walutowości wyrażonej w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Umowa została zawarta w okresie obowiązywania powołanego wyżej przepisu. W okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż zawarta przez strony umowa nie mogła naruszać zasady walutowości.

Sąd nie podzielił poglądu, że zmiana administratora wskaźnika LIBOR oznacza nieważność umowy na skutek następnej niemożności jej wykonania. Jest bezsporne, że pierwotnie oprocentowanie kredytu było określane w oparciu o stawkę LIBOR ustalaną i publikowaną przez (...) ( (...)) oraz że od lutego 2014 r. instytucja ta nie wyznacza już tej stawki, albowiem od tego dnia wyznacza ją inny podmiot – I. A. ( (...)) z siedzibą w L. (okoliczność bezsporna). W ocenie Sądu zmiana administratora wskaźnika LIBOR, dodatkowo dokonana na skutek interwencji

brytyjskiego nadzoru finansowego nie oznacza niemożności wykonania zobowiązania, albowiem obliczenie wysokości w/w wskaźnika LIBOR jest nadal możliwe. Zmiana dotyczy tylko tego, że jest on zarządzany przez inny podmiot.

Dla oceny prawnej roszczeń strony powodowej bez znaczenia jest także okoliczność, że z końcem 2021 roku brytyjski organ nadzoru finansowego (...) zaprzestał opracowywać wskaźnik referencyjny LIBOR (referencyjną wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L. dla poszczególnych walut, w tym dla CHF), albowiem w odpowiedzi na tę decyzję Komisja Europejska wydała w dniu 14 października 2021 r. rozporządzenie wykonawcze (...) w sprawie wyznaczenia ustawowego zamiennika dla niektórych terminów zapadalności stopy LIBOR dla franka szwajcarskiego (Dziennik Urzędowy UE z 22.10.21.). Na podstawie tego rozporządzenia na terenie Unii Europejskiej zostały wyznaczone wskaźniki referencyjne (...) ((...)) z administratorem (...) jako zamienniki wskaźników referencyjnych CHF LIBOR. Zgodnie z treścią w/w rozporządzenia (...) jako zamiennik wskaźnika referencyjnego CHF LIBOR zastępuje wszystkie odniesienia do tego wskaźnika referencyjnego w umowach, w tym w umowach kredytu indeksowanych/denominowanych do franka szwajcarskiego. Wskaźnik (...) z mocy prawa dotyczy wszystkich tych umów, bez konieczności zmiany treści umowy kredytu przez strony umowy. Z uwagi na charakter tej zmiany nie ma ona wpływu na ocenę przedmiotowej umowy kredytu przez Sąd. W ocenie Sądu tylko w sytuacji gdyby doszło do likwidacji wskaźnika referencyjnego LIBOR i zarazem nie zostałyby przyjęta w/w regulacja prawna wprowadzająca zastępczo inny wskaźnik (...) doszłoby do daleko idącego skutku prawnego, a mianowicie do wygaśnięcia umowy kredytu z powodu następczej niemożliwości świadczenia w rozumieniu art. 475 par. 1 kc. Potencjalny brak określenia w umowie oprocentowania jako elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z 29.08.1997 r. prawo bankowe prowadziłyby bowiem do stanu rzeczy, w którym spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę stałoby się niemożliwe na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385 (3) k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353 (1) czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Art. 6 ust. 1 dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie zaś z art. 7 ust. 1 dyrektywy zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu (dalszemu) stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Regulacja zawarta w art. 385(1) -385(3) k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385(1) – 385(3) k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie



minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383 (3) k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Sąd uznał, że postanowienia umowne wskazane przez stronę powodową jako niedozwolone w rozumieniu art. 385 (1) kc w istocie mają taki charakter z przyczyn wskazanych przez kredytobiorcę.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia:

1) § 2 ust 2 umowy, zgodnie z którym jeżeli wypłata kredytu następowała w złotych lub innej walucie niż CHF, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy,

1) § 6 ust. 1 umowy, zgodnie z którym spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A. obowiązującego w Banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Nie budzi wątpliwości, że status konsumenta nie zależy od cech podmiotowych osoby zawierającej umowę z przedsiębiorcą, lecz oceniany jest na podstawie związku dokonywanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą. Jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Szczecinie w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 399/12) „w przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z jakiego dochodzi ona roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie, decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter.” Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, aby odmówić osobie fizycznej dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą statusu konsumenta czynność ta musiałaby się bezpośrednio wiązać z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, co więcej związek taki musi istnieć w dacie dokonywania czynności prawnej. Jak zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 9 lutego 2012 r. (sygn. akt V ACa 96/12) „status osoby fizycznej, jako konsumenta, w rozumieniu art. 221 k.c. powinien być oceniany na chwilę dokonywania czynności prawnej.”

Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód strony powodowej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich

strukturalną słabość rynkową, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów" (P. Mikłaszewicz, *Objaśnienia do art. 221 k.c.*, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Legalis 2014).

Zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wyrażonym w wyroku z dnia 3 września 2015 r. sygn. (C-110/14) „pojęcie „konsumenta” w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 ma, jak wskazał rzecznik generalny w pkt 28-33 opinii, charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. (...) Adwokat zawierający z osobą fizyczną lub prawną działającą w ramach jej działalności zawodowej umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z działalnością kancelarii tego adwokata - nie jest związana z wykonywaniem zawodu adwokata, znajduje się bowiem względem owej osoby na słabszej pozycji (...). W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej (zob. wyrok Ś., C-537/13, EU:C:2015:14, pkt 23), nie będzie to uzasadniać przyjęcia domniemania, iż nie jest on słabszą stroną w stosunku zawierającym z przedsiębiorcą. Jak już przypomniano w pkt 18 niniejszego wyroku, słabsza pozycja konsumenta wobec przedsiębiorcy, której zarządzić ma wprowadzony przez dyrektywę 93/13 reżim ochronny, dotyczy bowiem zarówno stopnia poinformowania konsumenta, jak i jego siły przetargowej w obliczu sformułowanych z góry przez przedsiębiorcę warunków, na których treść tenże konsument nie może mieć wpływu”.

Powyższa ocena prawna nie może jednak dotyczyć *in concreto* powodów, albowiem zgodnie z poczynionymi powyżej przez Sąd ustaleniami powodowie nie zawarli spornej umowy kredytu jako konsumenci, a jedynie jako przedsiębiorcy bezpośrednio w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie zachodzi zatem podstawa do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385<sup>1</sup> k.c. Tylko gdyby hipotetycznie przyjąć, że powodowie zawarli tę umowę jako konsumenci (Sąd czyni to założenie dla wyczerpania toku rozważań) to wówczas brak byłoby podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385 (1) kc.

Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z kredytobiorcą indywidualnie uzgodnione. Art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Zatem do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W ocenie Sądu sama okoliczność, że klauzule indeksacyjne zostały zawarte w regulaminie, a więc dokumencie, który nie podlega indywidualnym uzgodnieniom, a ponadto może być w każdej chwili zmieniony przez pozwanego, świadczy o tym, że strony nie uzgadniały indywidualnie treści przedmiotowych postanowień.

Odnosząc się do argumentów pozwanego w tym zakresie, że to w umowie kredytu zawarto postanowienie, że kredyt jest denominowany do waluty obcej CHF – o co kredytobiorca sam wnioskował, należy zauważyć, że powyższe w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu umowy. Poza sporem pozostaje, że strona powodowa złożyła wniosek do pozwanego o udzielenie jej kredytu denominowanego do waluty obcej CHF, złożyła go na gotowym formularzu przez niego przedstawionym i nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem

indywidualnych uzgodnień. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorcy wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej denominacji został z nim indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule waloryzacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych klauzul.

Bank próbował wyprowadzać brak abuzywności z tego, że kredytobiorcy mieli możliwość wyboru kredytu. Jednakże swoboda kredytobiorców ograniczała się jedynie do wyboru jednej z proponowanych ofert, które w swojej konstrukcji opierały się na ogólnych schematach i mechanizmach obowiązujących w banku w owym czasie. Z punktu widzenia banku kredytobiorcy byli traktowani jak zwykli klienci, w związku z czym nie było motywów, aby przyznawać im jakiegokolwiek preferencje czy też uprawnienia prawnokształtujące względem wzorców umownych stosowanych przez bank. Z uwagi na to uznać należy, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień poza jednoznaczna i prostą aprobatą równą zawarciu umowy lub też negacją wyrażającą się odmową nawiązania stosunku obligacyjnego.

W myśl art. 385(1) § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Umowa ze stroną powodową została zawarta na podstawie wzorca opracowanego oraz przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385(1) § 3 k.c.). Do obowiązków pozwanego w związku z tym należało udowodnienie, że przedmiotowe postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 6 k.c., art. 385(1) § 4 k.c., por. M. Bednarek, w: „System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań. Część ogólna”, tom 5 pod red. E. Łętowskiej, Wyd. C.H. Beck, 2006 r, str. 659). Uznać należało, że obowiązkowi temu w procesie pozwany nie podołał.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385(1) [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX Nr 1120219).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13).

Jednocześnie podnieść należy, iż rażące naruszenie interesów konsumenta nie musi dotyczyć nierównowagi ekonomicznej. Wystarczy, że będzie wynikać z poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta (ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw lub nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (wyrok TSUE dnia 16.01.2014 r. w sprawie C-226/12). Taki stan rzeczy zaistniał w spornej umowie, albowiem bank mógł kształtować kurs waluty w sposób dowolny.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385 (1) § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Należy także zauważyć, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co kredytobiorcy byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpiwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja, ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała kredytobiorcom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank przy tym uwzględniał inny kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bowiem bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem

i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Rację ma pozwany, że kredytobiorca został przez niego zapoznany z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym dla Sądu jest, że konsument zawierając umowę kredytu waloryzowanego powinien liczyć się i akceptować ogólne ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ogólne ryzyko tego rodzaju jest oczywiste dla każdego w sposób powszechny i na podstawowym poziomie, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza więc, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF.

Oczywistym jest, że celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem stosowane przez bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały mu stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, iż wszelkie operacje wykonywane były jedynie "na papierze", dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Również Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. stwierdził, że świadczenie kredytobiorcy polegające na obowiązku zapłaty różnicy pomiędzy kursem zakupu waluty a kursem jej sprzedaży nie można uznać za wynagrodzenie, któremu odpowiada jakiegokolwiek świadczenie banku (wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13).

Błędne jest twierdzenie pozwanego, że o zgodności z dobrymi obyczajami przedmiotowych postanowień świadczy fakt, że strona powodowa sama wybrała tę formę kredytowania, jako korzystniejszą ekonomicznie w chwili zawierania umowy. Oczywistym jest, że konsument decydujący się na zawarcie jakiegokolwiek umowy kieruje się swoim dobrem i chce wybrać jak najkorzystniejszą dla siebie ofertę i że za taką strona powodowa uznała ofertę pozwanego, skoro to właśnie z nim zawarła umowę o kredyt hipoteczny. W żadnym razie nie zmienia to jednak faktu, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne i niezgodne z dobrymi obyczajami. Idąc tokiem rozumowania pozwanego, należałoby stwierdzić, że przesłanka naruszenia dobrych obyczajów nigdy nie zostanie spełniona, gdyż oczywistym jest, że ostateczna decyzja wyboru formy kredytowania i zawarcia umowy należy do konsumenta, co nie oznacza, że na nim spoczywają konsekwencje abuzywnych postanowień zawartych w umowie.

Mechanizm denominacji jako złożony z postanowień umownych niedozwolonych w rozumieniu art. 385 (1) kc jest bezskuteczny wobec kredytobiorcy. Klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. Wyeliminowanie tego mechanizmu z umowy, a zatem ryzyka kursowego powoduje zarazem stan rzeczy, w którym umowa kredytu nie może być dalej wykonywana. Należy przyjąć, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy uznać ją za umowę o odmiennej istocie i charakterze, mimo iż nadal jest to tylko wariant umowy kredytu. Oznacza to, że po wyeliminowaniu tego rodzaju postanowień umownych utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co prowadzi do całkowitej nieważności umowy na podstawie art. 58 par. 1 i 3 kc w zw. z art. 353 (1) kc. Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (por. wyrok SN z dnia 11.12.2019 r., VCSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.20 r., VI ACa 32/19, Legalis). To samo należy odnieść do nowego wskaźnika referencyjnego (...).

Należy zwrócić uwagę na aktualne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazujące, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-18/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18).

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie

stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Powyższe rozważania dotyczące postanowień umownych w aspekcie art. 385 (1) kc zostały przedstawione przez Sąd wyłącznie dla wyczerpania toku rozważań i nie mają ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wobec poprzedniego uznania przez Sąd, że powodowie nie zawarli przedmiotowej umowy kredytu jako konsumenci.

Okoliczność, że brak jest podstaw do objęcia powodów ochroną prawną jako konsumentów nie oznacza jednak, że powodowie nie mają racji twierdząc, iż sporna umowa jest nieważna.

Zdaniem Sądu postanowienia zawartej przez strony umowy określające denominację są nieważne jako sprzeczne z art. 353(1) k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela). Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu denominowanego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353 (1) k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne i prowadzą do nieważności całego kontraktu na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na jej wadę prawną tego rodzaju. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje

także wypełnienie przez strony konkretnych obowiązków zapisanych w umowie, która nie prowadzi do ich powstania. Ustalenie nieważności takiej umowy jest możliwe w każdym też czasie i we wszelkich postępowaniach jej dotyczących, w tym przede wszystkim w sprawach o zasądzenie zwrotu nienależnego albo nadpłaconego świadczenia przez jedną ze stron, w tym przed kredytobiorcą, który wypłacił na rzecz banku wszystkie kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu CHF określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo - odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych. Zastosowanie takiego sposobu obliczania trudno jest na gruncie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego uznać za zgodne z prawem oznaczenie kredytu podlegającego spłaceniu. Również z tego powodu można się więc dopatrzeć nieważności umowy, w której taka klauzula została zastosowana na potrzeby określenia głównego zobowiązania kredytobiorcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23.10.2019 r., V ACa 567/18). Sąd rozpoznający niniejszy spór w całości podziela poglądy wyartykułowane w uzasadnieniu do tego wyroku, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28.04.22 r., III CZP 40/22.

Dodatkowo klauzule denominacyjne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty denominacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść jednej ze stron, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność tych postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Mając na uwadze rozważania poczynione w dwóch powyższych akapitach, Sąd doszedł do wniosku, iż umowa zawarta przez stronę powodową z bankiem powinna zostać uznana za nieważną mimo, że powodowie nie zawierali tej umowy jako konsumenci, a jako przedsiębiorcy.

Należy zgodzić się z poglądem, że brak jest przepisu pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulą denominacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W sprawie nie znajduje zastosowania art. 358 par. 1 i 2 kc, albowiem przepis ten stanowi jedynie ogólną regulację w przedmiocie zobowiązań wyrażonych w walucie obcej i daje jedynie uprawnienie dłużnikowi do spełnienia świadczenia w walucie krajowej, jest to tylko możliwość a nie obowiązek, co wprost wynika z przepisu art. 358 par. 1 kc. Przepis par. 2 art. 358 kc wskazujący na przeliczenie walutowe według średniego kursu NBP jest przepisem, który jedynie określa w jaki sposób ma zostać wykonane uprawnienie dłużnika opisane w par. 1 tego przepisu, jeśli dłużnik z takiego uprawnienia zechce skorzystać. Sytuacja tego rodzaju w ogóle nie zaistniała w niniejszej sprawie, albowiem kredytobiorca nie skorzystał i nie zamierza skorzystać z tego uprawnienia.

Zdaniem Sądu nie zachodzi możliwość uzupełnienia miejsca po abuzywnych postanowieniach umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współzycia społecznego (art. 56 kc i art. 65 par. 1 i 2 kc w zw. z art. 354 par. 1 kc). Brak jest podstaw do przyjęcia, iż na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania.

Sąd podziela pogląd, że dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej w/w niedozwolonych postanowień umownych spowodowałoby taką modyfikację umowy łączącej strony, że prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, w tym oznaczałoby wykładnię sprzeczną z art. 65 k.c.. W tym kontekście istotna jest okoliczność, że bank nie zawarłby umowy w przedmiocie kredytu złotowego wedle oprocentowania opartego o stawkę LIBOR



właściwą z ekonomicznego punktu widzenia dla kredytów walutowych. W tym miejscu należy zauważyć, że takie kredyty nie były nigdy oferowane przez banki (okoliczność bezsporna).

W ocenie Sądu dla oceny odpowiedzialności pozwanego wobec strony powodowej bez znaczenia jest to, że wyżej opisana nowelizacja ustawy prawo bankowe od dnia 26 sierpnia 2011 r. powodowała taki stan prawny, że kredytobiorcy byli uprawnieni do domagania się od banku zmiany umowy kredytu w taki sposób, że mogliby go spłacać bezpośrednio w walucie obcej.

Zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu umożliwiającego spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej także należy uznać za zdarzenie bez znaczenia dla oceny roszczenia strony powodowej.

Zdaniem Sądu wobec uznania bezskuteczności mechanizmu waloryzacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm waloryzacji podlega wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogą odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule waloryzacyjne. Sąd jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten zostałby zmieniony przez strony w drodze umowy. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydanego w sprawie C-19/20, a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17).

Tym samym Sąd nie podzielił poglądu, iż zawarcie tego aneksu oznaczało nowację stosunku obligacyjnego stron, tym samym nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r., VI ACa 1768/15). W ocenie Sąd Okręgowego konieczną przesłanką nowacji jest istnienie skutecznego wcześniejszego zobowiązania, odnowienie nie może dojść skutecznie do skutku jeśli dawne zobowiązanie było już nieskuteczne (por. A. Szpunar, Kilka uwag o odnowieniu, PPH 1997, nr 12, s. 10 i nast., A. Janiak (w:) A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania, Lex 2014 r., komentarz do art. 506, t. 11).

Zgodnie z art. 506 § 1 k.c. jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa (odnowienie).

Konieczną przesłankę nowacji jest animus novandi, zamiar wygaszenia dawnego zobowiązania przez zaciągnięcie nowego. Sąd podziela pogląd, że zamiar ten może wynikać z samego faktu zmiany umowy bez potrzeby wyraźnej deklaracji umorzenia jako celu nowej umowy, ale tylko wówczas, gdy zmiana treści umowy dotyczy przedmiotowo istotnych jej postanowień, czyli sięga tak daleko, że zmieniają się jej essentialia negotii. Dokonanie zmiany w takim zakresie dowodzi, że strony chcą umorzyć dotychczasowy stosunek prawny zastępując go zawiązaniem nowego (wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1550/00). Zatem, zmiana elementów przedmiotowo istotnych umowy może dowodzić wyraźnego zamiaru nowacji, nawet jeżeli wynika on tylko w sposób dorozumiany z brzmienia postanowień zmieniających umowę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 37/09). Istota aneksu sprowadzała się do zmiany warunków spłaty długu, a w takim przypadku brak jest podstaw do uznania, że doszło do nowacji ( por. wyrok SN z 30.01.2007 r., IV CSK 356/06, Lex nr 276223).

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem nowelizacja prawa we wskazanym zakresie, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu

poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

W ocenie Sądu dla powyższej dokonanej przez Sąd negatywnej oceny niedozwolonych postanowień umownych bez znaczenia jest okoliczność, iż kredytobiorca zgodnie z par. 6 ust. 1 umowy za zgodą banku miał możliwość spłaty kredytu w walucie polskiej lub w walucie kredytu, czyli w walucie obcej. Zdaniem Sądu wprowadzenie takiej alternatywy nie zmienia bowiem tego, że w zakresie w jakim kredytobiorcy stworzono możliwość skorzystania z tego prawa do wyboru waluty spłaty i w przypadku wybrania spłaty w walucie polskiej pozwany bank wprowadzał do kontraktu wyżej opisany stan bezprawności. Tego stanu bezprawności nie znosił fakt istnienia alternatywy w postaci spłaty kredytu w walucie obcej. Kredytobiorca nie miał bowiem obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej. Na tym polegał sens owej alternatywy, że kredytobiorca mógł dokonać wyboru. Niedozwolonym było jednak zachowanie banku polegające na wprowadzeniu w ramach tej alternatywy jednego z rozwiązań, które naruszało przepisy prawa. Bankowi nie można byłoby postawić zarzutu naruszenia praw kredytobiorcy tylko wówczas gdyby każdy wariantów spłaty kredytu były zgodny z przepisami prawa. Tak jednak nie było w realiach niniejszej sprawy.

W okresie od dnia zawarcia umowy, tj. od 25 września 2007 r. do dnia 4 marca 2020 r. powodowie dokonywali spłaty kredytu w złotych polskich, jak również we frankach szwajcarskich. W powyższym okresie powodowie dokonali wpłat na kwotę 233.994,92 zł (wpłaty dokonywane w okresie od 25 września 2007 r. do 4 października 2012 r. oraz w dniu 4 stycznia 2013 r.) oraz na kwotę 182.710,19 CHF (wpłaty dokonywane w okresie od 5 listopada 2012 do 4 marca 2020 r.).

W okresie od 30 kwietnia 2017 r. do 4 marca 2020 r. powodowi dokonali wpłaty na kwotę 41.347,22 CHF, co stanowiło równowartość kwoty 179.145,84 zł po dokonaniu przeliczenia przy zastosowaniu kursu średniego franka szwajcarskiego według NBP z dnia 9 maja 2020 r. (zestawienie spłat wydane przez bank – k.76-85, wyciąg z rachunku – k.279-298).

W związku z uznaniem, że w/w umowa była nieważna od samego początku stronie powodowej należy się zwrot wszystkich świadczeń spełnionych w jej wykonaniu, przy czym w zakresie ilościowym wskazanym w poniższym akapicie.

Z uwagi na charakter roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia powodom należy się zwrot nienależnego świadczenia tylko w takiej wysokości w jakiej każdy z nich spełnił nienależne świadczenie na rzecz banku. Powodowie spłacali kredyt w częściach: O. H. i C. H. po 1/4 oraz P. W. w części 1/2. W rezultacie powodowi P. W. przysługuje prawo do domagania się z tego tytułu kwoty 89.572,92 zł (1/2 z kwoty 179.145,84 zł), a pozostałym powodom przysługuje prawo do domagania się z tego tytułu kwot po 44.786,46 zł (1/4 z kwoty 179.145,84 zł).

Jak stanowi art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił wskazaną w umowie kwotę kredytu. Następnie kredytobiorca spełniał świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym i innym należnościom kredytowym. Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie, czy kredytobiorca jest zubożony, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem kredytobiorcy. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec

tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Sąd Okręgowy opowiada się za teorią dwóch kondycji stojąc na stanowisku, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20 i SN w uchwale 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Zważywszy na kształt instytucji potrącenia (art. 498 i nast. k.c.), które jest determinowane wolą potrącającego, nie istnieje możliwość niejako „wyręczania” wierzyciela przez sąd rozpoznający sprawę poprzez odwołanie się do teorii salda. Skutek materialnoprawny potrącenia wywołuje bowiem dopiero jego dokonanie, tego zaś brakuje przy przyjęciu teorii salda. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić stronie powodowej świadczenia spełnione z tytułu spłaty kredytu, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu.

Pozwany nie może skutecznie bronić się przed obowiązkiem zwrotu stronie powodowej nadpłaconej kwoty kredytu powołując się na art. 409 k.c. z tej przyczyny, że nie jest już wzbogacony. Z treści art. 409 k.c. wynika, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa wtedy tylko, gdy wzbogacony zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, tzn. nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku. Wzbogacenie trwa natomiast nadal np. w sytuacji, w której ten, kto uzyskał bez podstawy prawnej pieniądze kosztem innej osoby, zużył je na spłacenie własnego długu (por. orz. SN z 02.02.2012 r., II CSK 670/11, Legalis nr 464037). Pozwany nie wykazał w niniejszej sprawie, że środki płacone przez stronę powodową z tytułu rat kredytowych zużył bezproduktywnie, tj. że nie uzyskał za nie żadnej korzyści. Wyklucza to możliwość powołania się na regulację z art. 409 k.c. w celu zwolnienia od odpowiedzialności.

Pozwany nie może także skutecznie bronić się przed roszczeniem strony powodowej powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie mieli pozytywną i pewną wiedzę, że płacone należności kredytowe są w całości lub w części nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych i nieważności umowy była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umowy za nieważną zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Ponadto, zdaniem Sądu, kredytobiorcy dokonywali spłaty rat kapitałowo – odsetkowych i kredytu pod przymusem finansowym ze strony banku. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko, działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwała SN z 19.12.1972, III CZP57/71, OSN 1973/3/37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.01.2016 r., VI ACa 115/16, Lex nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011). Należy przyjąć, że kredytobiorcy spełniali świadczenie w celu uniknięcia przymusu, albowiem w przypadku braku spełniania świadczeń zgodnych z literalnym brzmieniem umowy i regulaminu pozwany mógł wypowiedzieć umowę i postawić całą wiarygodność banku z tytułu umowy kredytu w stan wymagalności, a następnie skorzystać z instytucji bankowego tytułu egzekucyjnego. Wiązałoby się to niewątpliwie z poważnymi i konsekwencjami finansowymi dla strony powodowej, świadczyła ona zatem w celu uniknięcia tych negatywnych konsekwencji. Ponadto strona, która swoim zachowaniem spowodowała, że świadczenie zostało spełnione w wyższej

wysokości nie może z powołaniem się na art. 411 pkt 1 k.c. odmawiać zwrotu nienależnej części świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.04.2014 r., I CSK 310/13, Lex nr 1496320).

Uwzględnieniu żądania o zwrot świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Zwrócić należy uwagę, że tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby), oraz że za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 14.10.2019 r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez stronę powodową na rzecz pozwanego nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Pozwany nie może bronić się przeciwko żądaniom o zwrot nienależnych świadczeń z powołaniem na art. 411 pkt. 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego (jak to miało miejsce w analizowanym przypadku), lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045).

Zdaniem Sądu pozwany ma rację, iż roszczenie powodów jest częściowo przedawnione.

Zdaniem Sądu, w wyniku poczynionych ustaleń faktycznych, należało przyjąć, że powodowie przystępując do zawarcia umowy kredytu nie występowali w charakterze konsumentów. Powyższe na istotny wpływ na podniesiony zarzut przedawnienia roszczeń powodów, a w konsekwencji na konieczność jego częściowego uwzględnienia.

Mając na uwadze, że pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 30 kwietnia 2020 r., a powodowie domagali się zapłaty za okres od dnia zawarcia umowy do dnia 4 marca 2020 r. i przy uwzględnieniu 3 – letniego okresu przedawnienia powodom przysługuje wyłącznie zwrot przypadających na nich części wpłat dokonanych tytułem rat kapitałowo – odsetkowych za okres od 30 kwietnia 2017 r. do 4 marca 2020 r., albowiem za okres poprzedzający dzień 30 kwietnia 2017 r. roszczenie jest przedawnione (art. 118 kc). Z uwagi na zawarcie przez powodów umowy w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej termin przedawnienia wynosi w tej sprawie 3 lata.

Mając na uwadze W okresie od 30 kwietnia 2017 r. do 4 marca 2020 r. powodowie dokonali wpłaty na kwotę 41.347,22 CHF, co stanowiło równowartość kwoty 179.145,84 zł po dokonaniu przeliczenia przy zastosowaniu kursu średniego franka szwajcarskiego według NBP z dnia 9 maja 2020 r. (art. 385 par. 2 kc) tylko ta kwota mogła podlegać zasądzeniu w proporcjach wyżej wskazanych.

W zakresie kwoty stanowiącej raty kredytowe spłacane w okresie od 30 kwietnia 2017 r. r. do 4 marca 2020 r. bezpośrednio w chf strona powodowa była uprawniona do żądania zwrotu tej kwoty po przeliczeniu na walutę polską zgodnie z przepisem art. 358 par. 3 kc, ale wyłącznie stosownie tego przepisu po przeliczeniu według średniego kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Zgodnie z poniższymi rozważaniami roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia za okres do dnia 4 marca 2020 r. stało się wymagalne w dniu 9 maja 2020 roku. Tego dnia średni kurs NBP wynosił 4,3301 zł za 1 chf ( (... ) co oznacza, że powodowie za ten okres uprawnieni są do domagania się zwrotu kwoty 1.79.145,84 zł (41.347,22 CHF chf x 4,3301 zł = 179.145,84 zł). Nie ma podstaw do przeliczania kwot wpłaconych na poczet rat kredytowych przez powodów bezpośrednio w chf na rzecz banku według kursów z dat płatności poszczególnych rat, albowiem kwoty te nie były przeliczane przez bank na walutę polską. Mechanizm taki był stosowany przez bank tylko w okresie do 4 października 2012 r., w którym to powodowie spłacali kredyt bezpośrednio w złotych polskich i bank przeliczał te kwoty na chf według kursów z tabeli banku jednostronnie kształtowanych przez

bank. Brak jest także podstaw do dokonywania w/w przeliczenia według kursu z dnia wniesienia pozwu. Przeliczenie wg kryterium wymienionego w zdaniu poprzednim jest zgodne z przepisami tylko na potrzeby podania wartości przedmiotu sporu w złotych polskich.

Zdaniem Sądu wystąpienia z niniejszym powództwem nie można potraktować jako nadużycia przez stronę powodową prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Należy podkreślić, że zasady współżycia społecznego mają zapobiegać nadużyciu prawa na etapie jego wykonywania. Zważyć bowiem należy, że powoływanie się na prawo podmiotowe nie stanowi jego wykonywania, lecz jego nadużywanie, które nie jest społecznie aprobowane i w związku z tym nie korzysta z ochrony. Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż strona powodowa kierując roszczenia przeciwko pozwanemu nadużywa prawa podmiotowego, że postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu strona powodowa jedynie realizuje przysługujące jej uprawnienia.

Roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony uznać należy pogląd, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia (zwrot przez pozwanego bank nadpłaconych przez powodów odsetek), nie może być liczony od chwili, w której dokonywane były poszczególne nadpłaty. Opóźnienie pozwanego banku w spełnieniu świadczenia rozpoczęło się bowiem później (niezwłocznie po upływie wyznaczonego terminu) niż to wynika z zaskarżonego wyroku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., sygn. akt V CKN 769/00, Legalis nr 50791).

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w całości podziela cytowane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego. O ile zatem poszczególne kwoty żądane przez powodów były faktycznie wymagalne w dniach zapłaty poszczególnych rat, to prawo żądania przez nich zapłaty odsetek za opóźnienie przy ich zwrocie powstało dopiero z upływem terminu zakreślonego przez stronę powodową pozwanemu bankowi w wezwaniu do zapłaty, o ile termin ten był terminem odpowiednim z punktu widzenia art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Zgodnie z treścią art. 481 k.c. odsetki należą się za opóźnienie w zapłacie, to jest za uchybienie terminowi płatności. Jak zasadnie zaś wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 22 marca 2001 r. (sygn. akt V CKN 769/00) w wypadku roszczeń o zwrot świadczenia nienależnego data wymagalności roszczenia co do zasady nie pokrywa się z terminem zapłaty: "Inaczej przedstawia się zagadnienie wymagalności w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, do których zaliczyć trzeba zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia. W tym przypadku nie jest możliwe do przyjęcia stanowisko utożsamiające terminy wymagalności i spełnienia świadczenia, gdyż art. 455 k.c., określający termin spełnienia świadczenia wyznacza go jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela."

Mając na uwadze powyższe zasady Sąd uznał, że powodowie są uprawnieni do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot zasądzonych w wyroku po upływie 14 dnia (termin niezwłoczny w rozumieniu art. 455 kc, ponadto wyznaczony przez samych powodów w wezwaniu do zapłaty) od dnia doręczenia przedsądowego wezwania do zapłaty. Pismo zawierające wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu w dniu 24 kwietnia 2020 r. (k. 115, 117). Powyższe oznacza, że odsetki należą się powodom od dnia 09 maja 2020 roku, albowiem dopiero tego dnia roszczenie stało się wymagalne. W tym miejscu należy podnieść, że powodowie już w /w piśmie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia według stanu na dzień 4 marca 2020 roku.

Z uwagi na to, że roszczenie o ustalenie nieważności czynności prawnej jest roszczeniem niepodzielnym, w sprawie musieli wystąpić wszyscy współkredytobiorcy i taka sytuacja zaistniała w niniejszym postępowaniu. W tym zakresie zachodziło współuczestnictwo materialne konieczne. Przedmiot sporu w związku ze zgłoszonym żądaniem stanowił wspólne prawa i obowiązki powodów i jednocześnie byłyby one oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej, a z istoty stosunku prawnego (umowy kredytu) wynikałoby, iż wyrok, którego wydania domagają się powodowie, dotyczy nie tylko sytuacji prawnej wszystkich powodów (art. 72 i art. 73 k.p.c.). Odmiennie należy ocenić sytuację co do zgłoszonego przez powodów roszczenia o zapłatę. Z uwagi zatem na to, iż roszczenie o zapłatę jest roszczeniem podzielnym, brak jest podstaw do przyjęcia, że między powodem a jego współkredytobiorcami zachodzi współuczestnictwo materialne konieczne w niniejszej sprawie.

Roszczenie powodów o zapłatę nie mogło zostać też uwzględnione jako solidarne. Sąd uznał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, iż powodowie są wierzycielami solidarnymi w zakresie roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia. Nie wynika to z przepisu prawa ani z umowy. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie.

Roszczenie powodów o zapłatę nie mogło zostać też uwzględnione jako in solidum.

Okoliczność, że w sprawie występowały współkredytobiorcy ma takie znaczenie, iż w przypadku gdyby dokonywali oni spłaty kredytu to ma to znaczenie dla rozmiaru należnego powodom świadczenia. Powodowie są uprawnieni jedynie do domagania się jako zwrotu nienależnego świadczenia tylko tego co świadczyli samodzielnie na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy. Jak wynika z uprzednich ustaleń Sądu powodowie uiszczali raty kapitałowo – odsetkowe na poczet umowy nr (...) z 19 września 2007 w proporcji 1/4 C. H., 1/4 O. H. oraz 1/2 P. W..

Mając na uwadze charakter prawny zgłoszonego roszczenia zważyć należało czy strona powodowa posiada interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie, że nie istnieje stosunek prawny wynikający ze spornej umowy kredytu.

W tym zakresie Sąd uznał, że roszczenie to zasługuje na uwzględnienie i podniósł, co następuje:

Podstawą roszczenia o ustalenie jest art. 189 k.p.c., który stanowi, że powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Kumulatywnymi przesłankami powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa są więc interes prawny powoda w dokonaniu żadanego ustalenia oraz istnienie stosunku prawnego lub prawa, którego powództwo dotyczy.

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów w tym znaczeniu, że zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Zasada ta nie powinna jednak być pojmowana abstrakcyjnie, zwłaszcza w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wprost wskazuje się, że pod rządami aktualnej Konstytucji RP (art. 8 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 241 ust. 1) oraz postanowień aktów prawa międzynarodowego (art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - Dz.U. 1977/38/167), koniecznym jest odstępianie od dawniej przyjmowanej ścieśniającej wykładni przesłanki „interesu prawnego”, a pojęcie to należy obecnie wyklądać z uwzględnieniem jak najszerszej rozumianego dostępu do sądów. Wobec tego należy także dodać, że przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, „gdy istnieje niepewność stanu prawnego” lub „gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny”.

Zdaniem Sądu strona powodowa posiada interes prawny w ustaleniu treści stosunku prawnego łączącego ją z pozwanym bankiem w zakresie w jakim domaga się uznania, że umowa kredytu jest nieważna.

Wprawdzie kredytobiorca jest uprawniony do wystąpienia przeciwko bankowi z roszczeniem o zapłatę kwoty z tytułu nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zauważyć należy jednak, że przedmiotowa umowa nadal jest w okresie wykonywania, a zatem niniejsze powództwo o ustalenie dotyczy okresu de facto na przyszłość. Brak ustalenia na przyszłość faktu niezwiązania kredytobiorcy sporną umową spowoduje, że w świetle stanowiska banku istnieje bardzo znaczne ryzyko, iż będzie musiał w dalszym ciągu ponosić koszt kredytu. Dopiero stwierdzenie w wyroku, iż umowa kredytu jest nieważna gwarantuje zwolnienie strony powodowej od obowiązku regulowania rat kredytu w przyszłości. Na dzień dzisiejszy nie jest możliwe ze strony konsumenta wytoczenie żadnego innego powództwa, które zwalniałoby go z obowiązku dalszego płacenia rat kredytu. Gdyby uznać, że kredytobiorca nie posiada interesu prawnego w przedmiotowym ustaleniu, to strona powodowa musiałaby płacić nienależne raty i za każdy okres wytaczać nowe, kolejne powództwo o zapłatę. Sytuacji takiej nie można zaakceptować jako zgodnej z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tak więc po stronie powodowej występuje obecnie obiektywnie stan niepewności, co do kształtu stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu, zaś wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy doprowadzi do usunięcia tej niepewności i zapewni mu ochronę prawnie uzasadnionych interesów.

W ocenie Sądu strona powodowa skutecznie wykazała, że wydanie rozstrzygnięcia o ustaleniu wywoła skutki, w następstwie których sytuacja prawna stron zostanie określona w sposób jednoznaczny, eliminując tym samym ryzyko naruszenia określonych praw kredytobiorcy w przyszłości. Przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. należy rozumieć istniejącą po stronie powoda potrzebę uzyskania określonej korzyści w sferze jego sytuacji prawnej. Przy żądaniu ustalenia niezwiązania konsumenta umową na skutek jej nieważności sąd wydaje orzeczenie deklaratoryjne, potwierdzające ten fakt ex tunc, czyli stwierdzające, że umowa nie wiązała konsumenta od momentu zawarcia umowy kredytu.

Jednocześnie Sąd nie podzielił poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.07.21 r. (VI ACa 32/19, Legalis), zgodnie z którym strona nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jeśli o spełnienie świadczenia z tego stosunku prawnego toczy się postępowanie przed sądem. W uzasadnieniu tego poglądu wskazano, iż kwestia ważności łączącej strony umowy jest rozstrzygana jako przesłanka istnienia podstawy prawnej zgłoszonego żądania o zapłatę, a uwzględnienie tego żądania wiążąco rozstrzyga także kwestię nieważności umowy na podstawie której spełniane było świadczenie uznane za nienależne. Sąd ten przyjął, iż zgodnie z art. 366 kpc zachodzi stan związania prawomocnym wyrokiem uwzględniającym takie powództwo o zapłatę, co oznacza, że nie ma możliwości zignorowania zarówno ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, jak i podstawy prawnej, wobec czego nie jest dopuszczalne odmienne ustalenie zaistnienia, przebiegu i oceny istotnych dla danego stosunku prawnego zdarzeń faktycznych między tymi samymi stronami, choćby przedmiot tych spraw się różnił.

W ocenie Sądu z wyżej zaprezentowanym poglądem nie można się zgodzić, albowiem nie uwzględnia on tego, iż orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w przedmiocie zakresu przedmiotowych granic prawomocności materialnej nie jest jednolite. Prezentowana jest także wykładnia restrykcyjna zakresu mocy obowiązującej wyroków w ramach której motyw rozstrzygnięcia i poglądy interpretacyjne sądu nie są uznawane za wiążące w przyszłości (zob. wyrok SN z 26.01.2018r., II CSK 124/17, Legalis 1715898).

Dokonując analizy w tym zakresie nie można również pomijać, iż potencjalny stan związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia mógłby zachodzić realnie tylko wówczas gdy do wyroku zostanie sporządzone pisemne uzasadnienie (lub gdy zostanie ogłoszone ustnie). Tymczasem Sąd nie ma obowiązku ogłoszenia ustnego uzasadnienia, a uzasadnienie pisemne zostaje sporządzone wyłącznie na wniosek strony procesu. W przypadku braku sporządzenia pisemnego uzasadnienia i braku ogłoszenia ustnego uzasadnienia w ogóle nie zaistnieje dokument mogący stanowić podstawę odniesień co do stanu związania ustaleniami faktycznymi i podstawą prawną rozstrzygnięcia. Sąd ogłaszając wyrok nie ma pewności, iż wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku zostanie złożony w skuteczny sposób. W rezultacie nie można wykluczyć sytuacji, w której pisemne uzasadnienie wyroku nie powstanie. Tym samym sam wyrok zasądający świadczenie z tytułu nienależnego świadczenia na skutek nieważności umowy

bez jednoczesnego uwzględnienia roszczenia o ustalenie nieważności umowy nie zaspokoi w pełni uzasadnionego interesu prawnego strony powodowej. Jako przykład należy wskazać, iż w sytuacji opisanej w niniejszym akapicie kredytobiorcy nie będą mogli dokonać wykreślenia hipoteki związanej z umową kredytu. W tym zakresie Sąd nie podzielił poglądu, że w sytuacji braku sporządzenia uzasadnienia wyroku strona mogłaby wnosić o wykładnię wyroku (zob. orzeczenie SN z 22.10.1936 r., C.II 1255/36, postanowienie SN z 25.02.1998 r., II UKN 594/97). Pogląd taki należy uznać za oczywiście nieuzasadniony. Zgodnie z przepisem art. 352 kpc instytucja wykładni wyroku służy jedynie wyjaśnieniu wątpliwości co do treści wyroku. Nie ulega wątpliwości, iż wyrok sądu zawierający sformułowanie wskazujące na oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o ustalenie nie budziłby jakichkolwiek wątpliwości w rozumieniu art. 352 kpc. Treść takiego byłaby jasna i wynikałoby z niej jednoznacznie, że Sąd oddalił powództwo w tym zakresie. W takim stanie rzeczy wniosek o wykładnię podlegałby oddaleniu. Należy podkreślić, iż instytucja wykładni wyroku w żadnym przypadku nie służy wyjaśnieniu przyczyn, dla których sąd oddalił powództwo. Odmienne uznanie prowadziłoby do obejścia instytucji wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Zaakceptowanie takiej sytuacji jest proceduralnie niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd na podstawie powołanych przepisów zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej wyżej wymienioną kwotę, uwzględnił roszczenie o ustalenie nieważności umowy oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i 108 kpc. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, albowiem strona powodowa w całości wygrała spór w zakresie roszczenia o ustalenie i w części w zakresie roszczenia o zapłatę. Wyliczenie kosztów procesu Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu.

Mając na uwadze całokształt poczynionych rozważań Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.